

Bębenek, Stanisław

Wizja przyszłej Polski w programie grupy "Szaniec"

Przegląd Historyczny 64/1, 117-131

1973

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Wizja przyszłej Polski w programie grupy „Szaniec“

Podczas drugiej wojny światowej programy społeczno-polityczne wszystkich ugrupowań musiały doznać znacznych przeobrażeń. Sam fakt klęski wrześniowej był pierwszą przyczyną, która spowodowała tę konieczność. Dla sanacji wrześień był ideologicznym bankructwem, przywódcy innych ugrupowań musieli zaś wyciągnąć wniosek, że w przyszłości nie da się utrzymać dotychczasowego sposobu rządzenia.

Drugi czynnik, który wpłynął na zmianę programów to specyficzny, nie możliwy do uzyskania w warunkach pokojowych, stan próżni politycznej, jaki się wówczas wytworzył. Publikowane programy polityczne były przeto bardziej autentyczne, nie ograniczały ich bowiem w tym, co zazwyczaj stopniu, wymogi gry politycznej.

Po trzecie — sytuacja wojenna przyspieszała przemiany społeczne. W warunkach ciągłego zagrożenia i napięcia, wskutek poważnego zachwiania dotychczasowej struktury społecznej i przede wszystkim wraz z rozwojem sytuacji politycznej, hasła radykalne znajdowały coraz szerszy odzew wśród społeczeństwa. Skądinąd termin „radykalny” nie zawsze oznaczał „postępowy”, czasem, w wyniku zaostrzających się konfliktów, mógł znaczyć po prostu „bezkompromisowy”.

Ewolucje programowe nie ominęły także grupy „Szaniec”, kontynuacji dawnego ONR-ABC. Genealogia grupy warunkowała jej miejsce na mapie politycznej Polski. Jako odłam obozu narodowego i to odłam „radykalny” w specyficznym rozumieniu tego słowa, znajdował się on na prawym skrzydle najbardziej prawicowego ugrupowania. Program grupy zasługuje przeto na szczególną uwagę, jako ilustracja, co skrajna prawica przeciwstawiała zwycięskiemu programowi lewicy.

Przedwojenny Obóz Narodowo-Radykalny, działając prawie cały czas nielegalnie, wytworzył szczególną formę konspiracyjną, tzw. Organizację Polską — czterostopniowy, wewnętrznie zakonspirowany twór, który pozwalał na sprężyste kierowanie partią przez Komitet Wykonawczy — niewielką grupę nieznaną ogółowi przywódców. Członkowie niższego stopnia skupieni w kilkuosobowych sekcjach nie wiedzieli nawet o istnieniu wyższego, który nimi kierował. Działalność swą ONR prowadził poprzez szereg legalnych organizacji zewnętrznych, jak np. Załoga, Krąg Starszoharcerski, Klub 11 Listopada itd.

Ta skomplikowana, ale zapewniająca sprawne działanie struktura pozwoliła na szybką odbudowę sił rozproszonych w wyniku kampanii wrześniowej. Zreorganizowano Organizację Polską, w wyniku czego powstały cztery Poziomy¹:

¹ H. Boczek, *ONR i NSZ w świetle własnej prasy i broszur*, maszynopis pracy magisterskiej WSNS, Warszawa 1961, s. 4.

Zaprezentowany poniżej zarys organizacyjny grupy „Szaniec” jest z konieczności

Poziom S (Sekcji — dawniej Orzeł Biały) — najniższy;

Poziom C (Czarneckiego — dawniej Zet) — przyjmowano do niego w zasadzie zdolniejszych członków Poziomu S do kierowania sekcjami Poziomu S;

Poziom Z (Zakon Narodowy — dawniej Liga Narodowa) — ustalał linię polityczną dla Poziomów S i C oraz tworzył nowe sekcje tych Poziomów;

Poziom A (dawniej Konfederacja dla Obrony Narodu) — wąska, najbardziej zakonspirowana, nawet przed Poziomem Z, kadra kierownicza grupy „Szaniec”.

Organizacją Polską zarządzał Komitet Wykonawczy (do jesieni 1943 r. przewodniczył mu Tadeusz Salski, potem Stefan Nowicki²), który wzorem sprzed wojny powołał szereg organizacji zewnętrznych przeznaczonych do różnych zadań. Formacją zbrojną był Związek Jaszczurczy, założony już na jesieni 1939 r., z komendantem Władysławem „Jaxą” Marcinkowskim³. Załóżek przyszłej administracji i jeden z ośrodków myśli programowej obozu stanowiła Służba Cywilna Narodu, kierowana przez Stanisława Kasznicę i Kazimierza Gluzińskiego. Liczne organizacje zewnętrzne penetrowały różne środowiska społeczne i zawodowe. Do akcji na wsi powołano tzw. „Zydel” — Związek Działaczy Ludowych, który wydawał pismo „Placówka” (red. S. Nowicki); wśród robotników kolportowano pismo „Załoga” (red. Budzisz — pseudonim). W innych środowiskach działały: Młodzież Wielkiej Polski (Jan Bereszko), Polska Medycyna (Aleksander Świszcz, Jan Mossakowski), Związek Odbudowy Prawa (Wiktor Bayer)⁴.

Wszystkie te grupy nie skupiały wyłącznie członków OP, przeciwnie, ich zadaniem było szerzenie poglądów narodowo-radykalnych w całym społeczeństwie. Przywódcy OP zapewniali sobie kierowniczą rolę w organizacjach, które na zewnątrz występowały jako ugrupowania niezależne, powiązane ze sobą jedynie ideowo.

Głównymi działaczami grupy „Szaniec” byli: T. Salski — przewodniczący Komitetu Wykonawczego OP, sprawujący nadzór nad całą organizacją, Wł. „Jaxa” Marcinkowski, zajmujący się głównie wojskiem (m.in. reprezentował grupę w NSZ), Otmar Wawrzłkiewicz — członek KW, czuwający nad propagandą i wywiadem, Jerzy Olgierd Iłakowicz, Leszek Neuman (lub Neyman), kierujący sprawami polityczno-ideologicz-

ści mglisty i z pewnością nie pozbawiony nieścisłości. Nawet w gronie organizacji konspiracyjnych wyróżniała się ona swoją tajemniczością. Nie istnieją i chyba nigdy nie istniały dokumenty pochodzące z najwyższego szczebla grupy, żyjący jej działacze do dziś dochowują okupacyjnej przysięgi milczenia, dlatego też wiadomości pochodzą ze źródeł pośrednich i siłą rzeczy są skąpe. O trudnościach w badaniu dziejów grupy i konieczności przedstawiania faktów na jej temat w trybie warunkowym mówi jedynie do tej pory artykuł Z. S. Siemaszki, *Grupa Szańca i Narodowe Siły Zbrojne*, „Zeszyty Historyczne”, [Paryż]1972, z. 21, s. 3—30. Autor nie wyszedł w nim zresztą poza ogólnie znany zespół faktów dotyczących stosunków grupa „Szaniec” — NSZ.

² J. J. Terej, *Idee, mity, realia*, Warszawa 1971, s. 181.

³ Tak podaje J. J. Terej (op. cit., s. 181) oraz „Zeszyty do Historii NSZ” (z. 4, Chicago 1969, s. 5). Natomiast u B. Szwejgierta (*Podziemne formacje zbrojne „Obozu Narodowego”*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1961, nr 1, s. 231) oraz w wydawnictwie *Publicystyka konspiracyjna PPR. Wybór artykułów* (t. 1, Warszawa 1961, s. 353) można znaleźć twierdzenie, iż był nim inż. Władysław Kozłowski.

⁴ H. Boczek, op. cit., s. 9.

nymi i Stanisław Kasznica, który odgrywał największą rolę pod koniec okupacji⁵.

Określenie liczebności i siły grupy nie jest możliwe ani w liczbach bezwzględnych, ani nawet porównawczo, brak bowiem jakichkolwiek danych na ten temat. Fakt, że Związek Jaszczurczy liczył w chwili tworzenia NSZ około 60 tysięcy członków⁶ może świadczyć o sprawności działania Organizacji Polskiej, ale w żadnym wypadku o ilości jej sympatyków ideologicznych. Wydaje się, że szczególnie pozycja grupy w łonie polskiej konspiracji, a nawet wśród innych odłamów endecji, nie była wynikiem liczebności. Siła „Szańca”, której chyba też nie należy przeceniać, leżała w sprawnym działaniu niewielkiej stosunkowo grupy konspiratorów, a znaczenie wynikało z charakteru programu i proponowanych metod jego realizacji.

Potoczną nazwę nadało organizacji pismo „Szaniec”, główny jej organ prasowy, utworzony na przełomie listopada i grudnia 1939 r. Dokładna data powstania pisma nie jest znana, bowiem nie zachowały się pierwsze jego egzemplarze wydawane na powielaczach.

Od 13 numeru (24 marca 1940) „Szaniec” wychodził jako drukowany tygodnik, od 58 numeru (16 marca 1941) — jako dwutygodnik. W sumie wydano drukiem 141 numerów czasopisma, w tym 39 podczas powstania, kiedy „Szaniec” wychodził codziennie. Ostatni numer pochodzi ze stycznia 1945 r.⁷ „Szaniec” ukazywał się więc dość regularnie, a jedyne przerwy spowodowane były dwukrotnie wпадką drukarni. Zarówno ta regularność (na tysiąc z górą pism konspiracyjnych zaledwie 9 wydawano przez 5 lat)⁸, nakład (w 1941 r. — 5 tys. egzemplarzy)⁹, jak i forma pisma wystawiają dobre świadectwo ekipie technicznej, a dają też pewne pojęcie o możliwościach grupy.

Obok „Szańca” grupa wydawała także wymienione: „Załogę”, i „Placówkę”. Oba, jawnie demagogiczne, reprezentowały poziom znacznie niższy.

Na osobną uwagę zasługują broszury propagandowe wydawane w serii „Biblioteczka »Szańca«”. Każda z nich prezentuje odrębny punkt programu grupy. Ponieważ pochodzą one z 1941 r. wydaje się, że właśnie wówczas, lub nieco wcześniej, doszło do ukształtowania zasadniczych zrębów owego programu.

*

Paradoksalny wydaje się fakt, że nauki wyciągnięte przez wiele stronnictw politycznych z klęski wrześniowej posłużyły jedynie do potwierdzenia i rozbudowania teorii, które klęska ta obaliła. I tak na przykład ambicje mocarstwowe, silne w społeczeństwie przedwojennym, zamiast zmniejszyć się lub zniknąć rozdmuchane zostały jeszcze bardziej. W fantastycznych konstrukcjach szukano zadośćuczynienia za moralną porażkę i poniżenie wojenne, oczekiwano sprawiedliwości od historii,

⁵ J. J. Terej, op. cit., s. 180.

⁶ „Zeszyty do Historii NSZ”, [Chicago] 1961, z. 1, s. 16; B. Hillebrandt, *Brygada Świętokrzyska*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1964, nr 1, s. 166.

⁷ Do 1949 r. wydawano w Niemczech Zachodnich kontynuację „Szańca” pod tym samym tytułem, a do początku 1955 r. „Ogniwo”, jako dalszy ciąg powojennego „Szańca”. Por. „Zeszyty do Historii NSZ” 1969, z. 4, s. 30.

⁸ A. Dobroszycki, *Centralny katalog polskiej prasy konspiracyjnej*, Warszawa 1962, s. 9.

⁹ B. Lerska, *Zaczątek bibliografii druków Polski Podziemnej pod okupacją 1939—1944*, „Kultura”, 1949, nr 15, s. 27.

która za okupacyjne cierpienia kraju miała odplacić przyszłą jego wielkością.

Naturalnie im bardziej nacjonalistyczny ruch, tym bardziej mocarstwową tworzył wizję przyszłej Polski. Nic dziwnego, że koncepcja grupy „Szaniec” należała do maksymalistycznych. Według niej Polska miała być krajem silnym, jednym z decydujących o losach Europy i świata¹⁰, tego bowiem wymaga jej położenie geograficzne. Usytuowana w niewralgicznym punkcie Europy tylko silna Polska będzie w stanie utrzymać swoje istnienie i istnienie pokoju europejskiego¹¹.

Grupa przewidywała, że Polsce — najludniejszemu i największemu z państw położonych w pasie od Turcji do Skandynawii — przypadnie w udziale zadanie zorganizowania ich w imię pokoju. Proponowała utworzenie bloku, porozumienia politycznego krajów tej strefy geograficznej. Grupa określała przyszły twór terminem „unia”, opowiadając się przeciw ścisłej federacji, uważała bowiem, że obecnie państwa są już tak wykształcone i tak różnią się między sobą, że sztuczne łączenie ich w organiczną całość byłoby niecelowe¹².

„Szaniec” sprecyzował swe koncepcje dotyczące polityki zagranicznej Polski na początku 1943 roku¹³. Dowodził wówczas, że przyszły system Europy Środkowej oparty będzie na trójkącie Warszawa—Budapeszt—Bukareszt i proponował konfederację Polski, Czechosłowacji (lub Czech i Słowacji jako oddzielnych państw), Węgier oraz Rumunii. Dla Polski przewidywał stanowisko nadrzędne, rolę jakby kłamry spinającej konfederację¹⁴.

Tak pomyślana konfederacja, w której najważniejszy miał być sojusz Polski z Węgrami, dawałaby wiele korzyści: wzmacniałaby pozycję Rumunii i Turcji wobec Rosji, a Czechosłowacji wobec Niemiec i stanowiłaby pomost dla narodów Europy Środkowej do współpracy z państwami bałkańskimi¹⁵.

W kilka miesięcy później „Szaniec” rozszerzył swe koncepcje na cały pas 17 państw od Turcji po Skandynawię¹⁶, wyodrębniając w nim trzy człony, północny, środkowoeuropejski i południowy. Człon północny miałby się opierać na sojuszu państw skandynawskich z Polską z zadaniem ochrony Bałtyku przed niebezpieczeństwem rosyjskim i niemieckim i gwarantowania niepodległości Łotwy oraz Litwy. Podobne zadania — zabezpieczenia od wpływów rosyjskich i niemieckich, rezerwowano dla członu środkowoeuropejskiego, którego koncepcję wyłożono wcześniej. Człon południowy sprowadzał się do sojuszu Turcji z Polską; cały zaś system wiązałby się z resztą Europy poprzez sojusz Polski z Francją.

Ten twór polityczny miał dać Polsce hegemonię na omawianym obszarze, miał ją podnieść do rangi mocarstwa światowego kosztem osłabienia Niemiec i Związku Radzieckiego, a także państw skonfederowanych, których rola w tak pomyślanym systemie sojuszów ulegała ograniczeniu. Ostrze tego programu nosiło zarówno antyrosyjski (przeciwny każdej silnej Rosji), jak i antyniemiecki charakter. Nie brano też pod

¹⁰ „Szaniec” nr 66 z 1 marca 1941.

¹¹ Cz. Buniewski, *Przyczyny naszej klęski i przyszłość państwa polskiego* [Warszawa] 1940, s. 49.

¹² „Placówka” nr 17 z 15 listopada 1941; „Szaniec” nr 88 z 21 października 1942.

¹³ „Szaniec” nr 93 z 16 listopada 1943 oraz nr 94 z 29 listopada 1943.

¹⁴ „Szaniec” nr 94 z 29 stycznia 1943.

¹⁵ „Szaniec” nr 101 (11) z 21 sierpnia 1943.

¹⁶ „Szaniec” nr 105 z 23 października 1943.

uwagę woli innych państw — ewentualnych członków bloku, przestawiając je dowolnie jak pionki w grze o wielkość jednego państwa kosztem pozostałych. Ten mechaniczny sposób traktowania, nie biorący pod uwagę indywidualnych dążeń i tradycji, określał utopijny charakter takiej konstrukcji politycznej.

Jednym z najbardziej eksponowanych punktów programu w publikacjach „Szańca” był postulat nowej granicy zachodniej dla Polski. Szedł on tutaj torem wytkniętym przez przedwojenną myśl narodową, która zawsze mocno podkreślała konieczność przesunięcia granic kraju na zachód. Temu właśnie atrakcyjnemu punktowi grupa poświęciła wiele artykułów i dwie, bardzo starannie wydane broszury: „Szaniec Bolesławów” (1941) i „Dziedzictwo Piastów” (1944).

Po raz pierwszy „Szaniec” sformułował swój program rewindykacji latem 1940 r.¹⁷. Za minimum ziem, które należy przyłączyć do Polski, uważał wówczas: Gdańsk, Prusy Wschodnie oraz terytorium na wschód od linii Odry i Nysy Łużyckiej, wraz z „pasem ochronnym” na ich lewym brzegu o niesprecyzowanej dokładnie, acz niewielkiej szerokości.

Na początku 1941 r. ukazała się w „Szańcu” seria artykułów pt. „Wschód i Zachód”¹⁸. Naczelną ich tezą było twierdzenie, że potęga Polski leży na zachodzie i w związku z tym nie ma dla Polski ziem ważniejszych niż zachodnie. Nie chciał „Szaniec” zwracać swej uwagi na wschód, uważając koncepcje dzielenia państwa radzieckiego za nie-realne.

We wspomnianej już broszurze „Szaniec Bolesławów” roszczenia powiększają się o wyspę Rugię i Uznam¹⁹. Odtąd program granic zachodnich nie ulegał już zmianom, a dalsza jego propaganda polegała na powtarzaniu przytoczonego tu zespołu argumentów i postulatów.

Nie zmienił również „Szaniec” swych koncepcji granicy wschodniej, nawet w obliczu bliskiej wydawałoby się klęski Związku Radzieckiego. Wyrzekając się zdobyczy na wschodzie²⁰, wszelkich pomysłów „Wielkiej Ukrainy” czy „Polski Trzech Mórz”, grupa chciała się trzymać na wschodzie linii traktatu ryskiego. Po raz pierwszy wspomniał o niej „Szaniec” na początku 1943 r., wyrażając poparcie dla akcji Sikorskiego²¹. W obliczu klęski niemieckiej i posuwania się wojsk radzieckich na zachód, wyraźnie zaniepokojony, częściej powracał do tego tematu, głosząc hasło obrony granicy wschodniej „do ostatniej kropli krwi”.

W rozważaniach teoretycznych nad istotą państwa publicyści „Szańca” wyróżniali trzy formy rządzenia: demokrację, totalitaryzm i ustrój narodowy. Odrzucając dwie pierwsze jako nieodpowiednie dla polskich potrzeb narodowych, postulowali „trzecie rozwiązanie”, najlepsze według nich dla Polski.

Z najbardziej rozwiniętą krytyką ze strony grupy spotykała się demokracja. W tej formie ustrojowej upatrywano główną przyczynę słabości państwa; jako przykład służyła Francja — dla grupy symbol wszelkich wad demokracji²². Demokracja, twierdzono — nie może za-

¹⁷ „Szaniec” nr 34 z 29 sierpnia 1940.

¹⁸ „Szaniec” nr 53/59 z 5 lutego 1941 i 1 kwietnia 1941.

¹⁹ [L. N e y m a n], *Szaniec Bolesławów*, Warszawa 1941, s. 3.

²⁰ „Szaniec” nr 102 (12) z 18 lipca 1943 oraz nr 62 z 1 czerwca 1941.

²¹ „Szaniec” nr 92 z 1 stycznia 1943.

²² *Trzecie rozwiązanie*, [Warszawa 1941], s. 1.

pewnić państwu ładu, zdecydowanie i siły. Utrzymywano też, że taka forma rządów jest obca duchowi polskiemu²³.

Ten zespół argumentów, konsekwentnie powtarzanych, nie był nowy ani oryginalny, nie był też dorobkiem ONR-u, nawet przedwojennego. Nowością wpływającą z warunków wojennych był często powtarzany argument o osłabieniu przez demokrację potencjału wojskowego państwa²⁴.

Trudniej określić poglądy grupy na totalitaryzm, którym „Szaniec” chętnie operował, przede wszystkim ze względu na niekonkretność tego terminu²⁵. Traktował go jako przeciwieństwo demokracji, krytykując tę ostatnią za wprowadzenie chaosu; w ustroju totalitarnym widział siłę zdolną mu zapobiec²⁶. Grupa odrzucała jednakże totalitaryzm przede wszystkim ze względu na jego podstawową wadę: odebranie jednostce poczucia wolności²⁷. Odrzucając oba te skrajne modele opowiadała się za państwem o „ustroju narodowym”. Miało ono zapewnić obywatelom wszelką szczęśliwość, zlikwidować niedomagania poprzednich ustrojów, dać ludziom silny rząd, a jednocześnie poczucie niczym nieskrępowanej wolności.

Koncepcją centralną stawała się „organizacja narodu”²⁸; zasady jej wyłożono w broszurze „Polska po wojnie”. Organizacja narodu pomyślana została jako „zgrupowanie wyborcze i szeroka organizacja wychowawcza” dla „wychowania szerokich warstw społecznych na członków Narodu”²⁹. Tylko jej członkowie posiadaliby pełnię praw politycznych³⁰.

Koncepcja ta wzięła się z niewiary w zdolność szerokich mas do sprawowania władzy. Młodzi endecy lansowali hasła władzy elity³¹ i właśnie jej stworzeniu służyć miało hierarchizowanie narodu. O ile postulat organizacji narodu pojawia się tylko raz, i to w dość ogólni-

²³ „Szaniec” nr 107 z 3 marca 1944.

²⁴ „Szaniec” nr 79 z 28 lutego 1942.

²⁵ Za typowy totalitaryzm uważał „Szaniec” jedynie hitleryzm, jednak w zależności od potrzeb terminem tym obejmował także państwa faszystowskie (hitleryzmu nie uważał za faszyzm). Powodowało to wiele niekonsekwencji, skoro jedno pojęcie obejmowało grupę państw, do których miano zupełnie różny stosunek. Negatywnie wyrażano się, podobnie o państwie hitlerowskim, choć skrzętnie unikano oceny ustroju tego państwa, główną przyczynę zbrodni niemieckich upatrując w naturalnych skłonnościach Niemców. O faszyzmie pisze grupa jako o ruchu, od którego „można się wiele nauczyć, jednak śmiesznym byłoby ruch ten przenosić bezkrytycznie na teren Polski” — [L. Neyman], *Polska po wojnie*, [Warszawa 1941], s. 11. Główną przyczyną krytycznego stosunku do faszyzmu włoskiego („Szaniec” nr 76 z 17 stycznia 1942) był fakt przystąpienia Włoch do wojny po stronie Niemiec, nie zaś wady ustroju państwa; sympatie grupy do faszyzmu mimo widocznego osłabienia niezupełnie jednak wygasły.

²⁶ *Trzecie rozwiązanie*, s. 4.

²⁷ Tamże, s. 4.

²⁸ Hasło organizacji narodu zostało rzucone jeszcze przez Dmowskiego w programie OWP, a jej założenia, nie dość zresztą dokładnie precyzowane podczas wojny, sięgają korzeniami dziejów przedwojennego ONR. Zostały wówczas szczegółowo opracowane przez jego przywódców (Sz. Rudnicki, *Geneza ONR*, maszynopis rozprawy doktorskiej IH UW, s. 19). Przewidywały one czterostopniową hierarchię członkostwa, uzależnioną od zasług dla państwa, przyznając także obywatelom odpowiednio stopniowane prawa i obowiązki.

²⁹ [L. Neyman], *Polska po wojnie*, s. 34.

³⁰ Tamże, s. 35.

³¹ „Szaniec” nr 70 z 1—15 października 1941.

kowy sposób, o tyle o rządach elity mówi się w publikacjach grupy „Szaniec” często w sposób mniej lub bardziej otwarty³².

Wysiłki teoretyczne, zmierzające do ujęcia społeczeństwa w ramy jednej organizacji, napotykały poważną przeszkodę w postaci faktu istnienia partii politycznych. „Szaniec” postulował całkowitą ich likwidację³³. By jednak nie narazić się na zarzut ujednoczenia narodu siłą, dopuszczał istnienie w ramach organizacji narodu różnych kierunków politycznych³⁴. Proponując likwidację partii program zapowiadał podjęcie pracy nad upolitycznieniem mas, nad tym, by każdy świadomy obywatel stał się politykiem³⁵.

Szczegółowe zasady organizacji przyszłego państwa narodowego zawarto w broszurze pt. „Trzecie rozwiązanie” wydanej w 1941 r. Zadania i rolę poszczególnych organów państwowych przedstawiono w broszurze tej jak następuje:

Senat. Na nim miałyby spoczywać punkt ciężkości przyszłego ustroju. Do niego należałoby opracowanie planów gospodarczych, politycznych i innych, a także „prawo kontroli całego życia państwowego”³⁶. Senatorzy sprawowałiby swój urząd dożywotnio³⁷. Miało to zapewnić stabilność instytucji i gwarantować ciągłość jej pracy, w odróżnieniu od pracy rządu, który zmieniałby się periodycznie. Gwarancją dobrej pracy senatu byłby udział w nim ludzi „wybitnych”.

Sejm. Zadania Sejmu proponowano ograniczyć do wyrażania „opinii społecznej o poczynaniach ustawodawczych Senatu i wykonawczych rządu” oraz „do kontroli społecznej tych poczynañ”³⁸. Miały on także prawo inicjatywy ustawodawczej oraz ustalania i uchwalania budżetów i podatków.

Samorząd terytorialny. Na wzrost jego zadań i znaczenia kładła grupa „Szaniec” duży nacisk. Było to zgodne z duchem teorii narodowej i uatrakcyjniało program, ale jednocześnie stało w sprzeczności z postulatem silnej, jednolitej władzy. Toteż deklarując słownie dużą samodzielność samorządów, przewidziano ograniczenie ich kompetencji do spraw gospodarczych i zrzeszenie w Narodowej Izbie Gospodarczej — organie o niesprecyzowanych bliżej zadaniach.

Rząd. Mówiąc o silnej władzy „Szaniec” miał na myśli przede wszystkim władzę wykonawczą. Dlatego proponował uniezależnienie rządu od Sejmu. Rząd miał być powoływany przez głowę państwa i zatwierdzany przez Sejm. Zatwierdzenie takie („votum zaufania”) dawałoby rządowi gwarancję przynajmniej rocznej pracy. Na czele rządu, w nawiązaniu do tradycji dawnej Polski, mieli stać kanclerz i wicekanclerz.

³² Przykładowo: „Szaniec” nr 114 z 23 czerwca 1944; „Załoga” nr 6 z 12 maja 1942; „Placówka” nr 8 z 15 kwietnia 1942; [Bracia Budziszew], *Jaką chcemy mieć Polskę?*, [Warszawa] 1941, s. 31 i inne.

³³ Przedwojenny ONR zatrzymał się w pół drogi, przewidując rozwiązanie partii stojących na gruncie klasowym i zawodowym, godząc się milcząco na inne (Sz. Rudnicki, *Program społeczny Obozu Narodowo-Radykalnego*, „Z Pola Walki” 1965, nr 3, s. 30).

³⁴ [L. Neyman], *Polska po wojnie*, s. 35.

³⁵ „Szaniec” nr 114 z 23 czerwca 1944.

³⁶ *Trzecie rozwiązanie*, s. 7. Prawie identycznie formułował zadanie i kompetencje senatu L. Neyman, *Polska po wojnie*, s. 38.

³⁷ *Trzecie rozwiązanie*, s. 9.

³⁸ Tamże.

Głowa Państwa. Miała być regulatorem i koordynatorem wszystkich organów władzy. Podporządkowany jej byłby rząd i siły zbrojne z hetmanem na czele. Miała też posiadać wszystkie prerogatywy przysługujące prezydentowi. Przewidywano dla niej tytuł Piasta. W publicystyce grupy „Szaniec” spotkać można ślady koncepcji monarchicznej, zdania w tej kwestii były jednak podzielone. Albo negowano możliwość wprowadzenia króla³⁹, albo też przewidywano tę ewentualność, odsuwając ją na dalszą przyszłość⁴⁰.

Jak widać system stworzony przez grupę „Szaniec”, mimo utrzymania dotychczasowych organów władzy, przewidywał całkowitą zmianę oblicza kraju poprzez oddanie władzy w ręce nieusuwalnego Senatu, będącego czymś w rodzaju kolektywnego króla. Postulat ten był zgodny z zasadą władzy elity (Senat zespołem „wybitnych” ludzi). Natomiast w tej wizji przyszłej Polski nie widać miejsca dla organizacji narodu — podstawy wszelkich założeń ustrojowych oenerowców.

Odpowiednie wychowanie społeczeństwa — w duchu narodowym oczywiście — miało być pierwszoplanowym zadaniem w przyszłym państwie. Podstawowym elementem prawidłowego wychowania była dla „Szańca” religia. Grupa deklarowała się jako zdecydowany przeciwnik materializmu. W egzaltowany i typowy dla endecji sposób przedstawiała niedaleki już powrót i zwycięski pochód kultury duchowo-chrześcijańskiej, połączonej w jedność z nacjonalizmem⁴¹. Hasło — „Bóg” zawsze znajdowało odzew — „Ojczyzna”. Religia katolicka miała być panującą, zapowiadano jednak tolerancję dla „tych Polaków, którzy wyznają inną religię”⁴². Nie wiadomo, czy zwrot ten jest nieświadomym eufemizmem, czy też, co bardziej prawdopodobne, odmawiano w ten sposób prawa do swobody religijnej mniejszościom narodowym.

Centralne miejsce w systemie wychowania, stworzonym przez grupę „Szańca”, zajęła rodzina — „krew i kościół narodu”⁴³. W niej — pisze „Szaniec” — dokonuje się początkowy, najważniejszy etap wychowania. Jeżeli dziecko nauczy się kochać rodzinę, będzie potem potrafiło kochać naród. „Szaniec” usilnie nalegał, by rodziny polskie miały jak najwięcej dzieci, upatrując siłę narodu w jego liczebności. „Więcej kołysek!” — wołał, zapewniając jednocześnie, że nie należy obawiać się kłopotów związanych z wychowaniem licznego potomstwa⁴⁴.

Dzieło wychowania podjęte przez rodzinę winna kontynuować szkoła. Za podstawowe warunki jego skuteczności „Szaniec” uważał powszechność, bezpłatność, jednolitość szkolnictwa. Nie dał jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, czy ma ono być prywatne, czy państwowe. Twierdzeniu, że szkoły powinny być utrzymywane przez państwo⁴⁵ przeciwstawiano projekt zorganizowania sieci szkół wyłącznie prywatnych, argumentując, że należy wystrzegać się złych tradycji wychowania przez państwo, pochodzących z czasów sanacji⁴⁶. Ten drugi projekt zakładał ograniczenie roli szkoły do nauczania, proponując przerzucić ciężar wy-

³⁹ *Polska po wojnie*, s. 37.

⁴⁰ *Trzecie rozwiązanie*, s. 12.

⁴¹ „Szaniec” nr 27 z 10 lipca 1940.

⁴² *Jaką chcemy mieć Polskę?*, s. 15.

⁴³ Tamże, s. 13.

⁴⁴ „Szaniec” nr 31—32 z 15 sierpnia 1940, nr 101 (11) z 4 sierpnia 1943.

⁴⁵ *Jaką chcemy mieć Polskę?*, s. 16.

⁴⁶ „Szaniec” nr 85 z 31 maja 1942, nr 102 (13) z 6 października 1943.

chowania na barki rodziny i Kościoła. Być może jest to wyraz ewolucji poglądów, bowiem program uprzywilejowania szkół pochodzi z okresu późniejszego.

Nacjonalizm był jedną z najbardziej charakterystycznych cech przedwojennego ONR-u, rozumiałe więc, że był on także właściwy grupie „Szaniec”. Teoria oenerowska nie przewidywała w ogóle miejsca dla mniejszości narodowych w przyszłym państwie polskim. „Szaniec” różnie jednak oceniał poszczególne mniejszości i różne wobec nich proponował postępowanie:

Ż y d z i. Antysemityzm przedwojennego ONR-u był tak organicznie zrośnięty z całą teorią nacjonalizmu, że wyzbycie się go, nawet w obliczu całkowitej prawie zagłady Żydów w kraju, nie było możliwe. Zbędne więc wydaje się przytaczanie licznych argumentów gospodarczych, politycznych i rasowych, używanych przez „Szaniec” dla uzasadnienia swej antysemickiej postawy. Nie odbiegały one w niczym od wzorów przedwojennych.

Na uwagę zasługuje stosunek grupy wobec eksterminacji ludności żydowskiej, zapoczątkowanej przez Niemców. Początkowo — w 1940 r. — „Szaniec” dochodzi do zaskakującego wniosku, że los ludności żydowskiej jest lepszy niż Polaków⁴⁷, że Żydzi będą współdziałali z Niemcami w dziele wyniszczenia narodu polskiego⁴⁸. Kiedyś lata następne przyniosły stopniową zagładę Żydów, „Szaniec” przyznał wprawdzie, że perspektywy tego narodu są o wiele gorsze niż Polaków⁴⁹, nie zmienił jednak swego stanowiska w kwestii żydowskiej. W akcji niemieckiej widział urzeczywistnienie własnych postulatów zmierzających do likwidowania mniejszości żydowskiej w Polsce. Postulaty te nie przewidywały jednak likwidacji fizycznej i dlatego „Szaniec” deklaruje: „Mord nie jest naszą bronią”⁵⁰ odciął się od poczynań niemieckich.

Odnosnie przyszłości Żydów w Polsce, grupa nie zajmowała jednoznacznego stanowiska. Wypowiadała się bądź za całkowitym pozbyciem się Żydów z kraju⁵¹, bądź dopuszczała możliwość pozostania tych, którzy przeżyją, przy jednoczesnym odizolowaniu ich od narodu polskiego⁵².

N i e m c y. Antyniemieckość „Szańca” nie była spowodowana wybuchem wojny. Nienawiść swą do Niemców wprowadzano z wielowiekowej rywalizacji dwóch sąsiadujących narodów. „Niemiec to nasz odwieczny wróg, zawsze nam obcy i nienawistny”⁵³. Pierwszym stąd wnioskiem był postulat pozbycia się mniejszości niemieckiej w przyszłym państwie polskim. Miarą wagi, jaką doń przykładano, jest fakt, że grupa opracowała nawet specjalny „program likwidacji Niemczyzny”⁵⁴.

⁴⁷ „Szaniec” nr 29—30 z 1 sierpnia 1940.

⁴⁸ „Szaniec” nr 14 z 1 kwietnia 1940.

⁴⁹ „Szaniec” nr 73 z 16 listopada 1941.

⁵⁰ „Załoga” nr 6 z 12 maja 1942.

⁵¹ „Placówka” nr 12 z 31 lipca 1941; *Trzecie rozwiązanie*, s. 14; *Jaką chcemy mieć Polskę?*, s. 7; „Załoga” nr 1 z 1 stycznia 1943.

⁵² „Szaniec” nr 41 z 25 października 1941, nr 77 z 31 stycznia 1942, nr 95 z 15 lutego 1943.

⁵³ *Jaką chcemy mieć Polskę?*, s. 6.

⁵⁴ *Szaniec Bolesławów* pisze o istnieniu takiego „szczegółowego programu”, który „ze zrozumiałych względów nie jest podany” (s. 48). W 1942 lub 1943 r. została wydana szczegółowa instrukcja dla przyszłej administracji Ziemi Zachodnich pt. *Likwidacja niemczyzny na Ziemiach Zachodnich*, napisana przez Neymana. Niestety nie udało mi się jej odnaleźć.

Problem był niebagatelny. Liczbę Niemców, której trzeba się pozbyć, oceniał „Szaniec” na około 6 milionów, tyle bowiem zamieszkiwało ich na ziemiach, których przyłączenie do Polski postulował. Plan zakładał deportację tylko części Niemców, natomiast drugą część — „ludność etnicznie polską, a mówiącą obecnie po niemiecku”⁵⁵ (dawni Słowianie) — przeznaczał do „repolonizacji”. W taki sposób teoria rasowa posłużyła do praktycznego ułatwienia trudnego problemu — ustępstwo „Szańca” w tej sprawie uwzględniało przewidywane trudności związane z wysiedleniem kilku milionów ludzi⁵⁶.

Litwini. Wzmianki o nich nie były częste, pojawiały się raczej jako komentarze do wydarzeń aktualnych. Niechęć „Szańca” do Litwinów, obok tradycji przedwojennych, była spowodowana dyskryminowaniem ludności polskiej przez litewską administrację, która rządziła na przedwojennym terytorium polskim⁵⁷.

Z klasyfikacją Litwinów grupa miała trudności. Raz określała ich jako naród wrogi na równi z Niemcami⁵⁸ drugi raz — w tym samym miesiącu — jako bratni⁵⁹. W obu jednak wypadkach przewidywano likwidację mniejszości litewskiej na terenie przyszłej Polski. Miało się to dokonać przez polonizację.

Ukraińcy. Sprawie ukraińskiej poświęcano niewiele miejsca aż do roku 1943, kiedy to rozpoczęły się masowe rzezie Polaków na Podolu i Wołyniu. Wtedy problem ten stał się od razu najważniejszy, przynajmniej w obrębie kwestii narodowościowych.

Przedwojenny ONR negował istnienie narodu ukraińskiego, zastępując tę nazwę terminem „Rusini” i twierdząc, że nie mają oni wykształconej świadomości narodowej na tyle, by można ich uważać za naród⁶⁰, bądź też utrzymując, że są oni częścią narodu polskiego o zabarwieniu regionalnym⁶¹. Grupa „Szaniec” poczyniła pewne ustępstwa od tej teorii, uznając istnienie narodu ukraińskiego, zastrzegając się jednocześnie, że jest to naród młody, nie w pełni wykształcony. Za Ukraińców uważała tych Rusinów, którzy zdobyli poczucie odrębności narodowej. Miało się to dokonać jedynie w trzech polskich województwach wschodnich. Ludość na wschód od granic Polski „Szaniec” określał terminem „Małorusini”⁶².

Kwestię ukraińską traktowano jako wewnętrzną sprawę polską. Wszelkie nadzieje ukraińskie na stworzenie własnego państwa oceniano jako nierealne⁶³. Przewidywano też ukaranie Ukraińców za zbrodnie

⁵⁵ *Szaniec Bolesławów*, s. 47.

⁵⁶ O ile w 1941 r. po odliczeniu ludności „zgermanizowanej” pozostać miało do wysiedlenia 3,8 mln Niemców (*Szaniec Bolesławów*, s. 47), to w 1944 obniżono tę liczbę do 1,8 mln (*Dziedzictwo Piastów*, s. 33) — przy niezmiennych postulatach przesunięć granicznych. Przez ten czas „Szaniec” powiększył więc liczbę „zgermanizowanych Słowian” o dwa miliony.

⁵⁷ Dużo miejsca poświęcił „Szaniec” krytycznemu opisowi rządów litewskich w Wilnie i na byłych terenach polskich oddanych Litwie przez ZSRR, a potem wcielonych do państwa radzieckiego („Szaniec” nr 14 z 1 kwietnia 1940, nr 75, Nowy Rok 1942, nr 76 z 17 stycznia 1942, nr 77 z 31 stycznia 1942, nr 78 z 15 lutego 1942.

⁵⁸ „Placówka” nr 1 z 1 stycznia 1943.

⁵⁹ „Szaniec” nr 94 z 29 stycznia 1943.

⁶⁰ „Sztafeta”, dodatek nadzwyczajny z 13 maja 1934.

⁶¹ Sz. Rudnicki, *Geneza ONR*, s. 151.

⁶² „Szaniec” nr 97 z 26 lutego 1943.

⁶³ „Szaniec” nr 97 z 26 lutego 1943, nr 100 z 10 lipca 1943, nr 101 (10) z 4 sierpnia 1943.

wobec narodu polskiego⁶⁴. „Szaniec” wyraźnie pragnął pozbycia się „Ukraińców” i dopiero potem dopuszczał możliwość współpracy z „Rusinami”, przewidując ich polonizację.

Białorusini. Ludności białoruskiej nie poświęcano specjalnie dużo uwagi. Nie stwarzała ona takich problemów jak omówione poprzednio grupy mniejszościowe. Traktowano ich równorzędnie z ludnością ruską — jako pewnego rodzaju plemię polskie. W związku z tym przewidywano przyznanie im praw politycznych, zakładając spolonizowanie w przyszłości⁶⁵.

Z przytoczonych poglądów na problem mniejszości narodowych wynika, że nie widziano dla nich miejsca w państwie polskim. Postulowano pozbycie się ich bądź przez wysiedlenie (Żydzi, Niemcy), bądź przez polonizację (Litwini, „Niemcy-Słowianie”). Jedyne w stosunku do Rusinów (oczyszczonych z elementu ukraińskiego) i Białorusinów deklarowano przyjaźń, uważając ich za trochę gorszych Polaków. Największą nienawiścią grupa darzyła Żydów oraz Niemców, dla których nie przewidywała możliwości asymilacji.

Rozważania „Szańca” na temat przemysłu i kapitalizmu są typowym przykładem sposobu rozumowania grupy. Wyraźnie można tu zobaczyć, jak deklaracje programowe stały w sprzeczności z istotą programu.

„Szaniec” deklarował się jako zdecydowany wróg kapitalizmu, widząc w nim źródło niesprawiedliwości i nierówności społecznej⁶⁶. Kapitalizm była to dlań działalność jedynie wielkiego kapitału. Jednocześnie twierdził, że w Polsce wielki kapitał to wyłącznie kapitał obcy — żydowski, bądź zagraniczny, i przewidywał pozbycie się go zaraz po wojnie⁶⁷. W ten sposób jedno posunięcie umożliwić miało realizację dwóch podstawowych warunków dla stworzenia nowego, narodowego ustroju gospodarczego: likwidację kapitalizmu i wyeliminowanie obcych wpływów w polskiej gospodarce.

Główne założenie nowego ustroju gospodarczego to rozproszenie kapitału, tak by każdy stał się posiadaczem. „Szaniec” uważał, że da się to uczynić poprzez stworzenie takiej ilości drobnych i średnich warsztatów pracy, by starczyło ich dla każdego. Na nich chciał oprzeć całą gospodarkę⁶⁸. Uzasadniano tak zaskakujący pomysł przy pomocy nie mniej zaskakujących argumentów. Podstawowy: stworzenie największej ilości posiadaczy zapewni społeczeństwu szczęście i dobrobyt. Wspomniano także o rozlicznych wadach pracy w wielkim zakładzie przemysłowym. Najbardziej paradoksalny argument głosił, że rozwój techniki w większym stopniu sprzyja małym zakładom niż dużym⁶⁹.

Obok małych zakładów dopuszczano istnienie dużych, ograniczając ich zakres produkcyjny do takich dziedzin, których „wymaga specjalny

⁶⁴ Nie precyzując sposobu wykonania tej kary odwoływano się do zasady zbiorowej odpowiedzialności. Mówiono np. o „oczyszczeniu terenu z ukraińskich chwastów” („Szaniec” nr 101 (10) z 4 sierpnia 1943) lub też, może w ferworze publicystycznym, o urządzeniu Ukraińcom (i Żydom) obozów koncentracyjnych („Szaniec” nr 95 z 15 lutego 1943).

⁶⁵ *Polska po wojnie*, s. 42.

⁶⁶ Było to dziedzictwem przedwojennej myśli ONR-u, podczas wojny znacznie zresztą spłyconej. Wrogość wobec kapitalizmu i całą teorię nowego ustroju gospodarczego propagowano już przed wojną. Pisze o tym szczegółowo Sz. Rudnicki (*Geneza ONR oraz Program społeczny...*).

⁶⁷ „Załoga” nr 6 z 12 maja 1942.

⁶⁸ „Placówka” nr 10 z października 1942; „Załoga” nr 6 z 12 maja 1942.

⁶⁹ *Polska po wojnie*, s. 46 n.

interes gospodarki narodowej i państwowej”⁷⁰, tj. przede wszystkim do fabryk zbrojeniowych.

Postulując mnożenie liczby posiadaczy, „Szaniec” odzęgnywał się jednocześnie od nacjonalizacji, twierdząc, że państwo nie może być przemysłowcem⁷¹. Szedł zatem inną drogą niż ONR przedwojenny, który dopuszczał możliwość nacjonalizacji przemysłu ciężkiego⁷². Oddając całą własność w ręce ludności, państwo nie będzie rezygnowało z inicjatywy i kierownictwa gospodarczego, będzie prowadziło określoną politykę gospodarczą, opartą na planowaniu, którego zasad nie precyzowano⁷³. Tak zorganizowany przemysł miał zaspokajać wszystkie potrzeby kraju, wchłaniając też część nadwyżki ludności ze wsł. Zakładano jednak, że Polska pozostanie krajem głównie rolniczym, zgodnie z jej tradycją i duchem narodowym⁷⁴.

O handlu pisał „Szaniec” niewiele i to jedynie przy podnoszeniu problemu żydowskiego („odzydzenie” handlu), bądź też kwestii przeludnienia wsi („odzydzone” handel da zajęcie dla około miliona ludności wiejskiej)⁷⁵. Nie przewidywał więc żadnych większych zmian struktury handlu, całe rozwiązanie widząc w zmianie właściciela.

Na pierwszy rzut oka widać, że ataki na kapitalizm są tylko pozorne, choć czynione w dobrej wierze. Usuwanie skutki (wielki kapitał — kartele, trusty) nie usuwano jego przyczyn (własność prywatna środków produkcji). Jest to, najogólniej mówiąc, postulat cofnięcia się do początków kapitalizmu, program niemożliwy do realizacji, bo stojący w sprzeczności z rzeczywistością.

Rolnictwo w programie „Szańca” odgrywało czołową rolę. Jego przyszłości poświęcono w publikacjach grupy sporo miejsca. Jednym z kryteriów, którym dziś mierzy się wartość, charakter i wymowę społeczną jakiegokolwiek programu, jest stosunek do reformy rolnej, a szczególnie do sposobu wywłaszczenia i parcelacji gruntów. „Szaniec” wielokrotnie wypowiadał się przeciw wywłaszczeniom. Po pierwsze — twierdził — parcelacja majątków wcale nie zaspokoi głodu ziemi⁷⁶, osłabi tylko gospodarkę wiejską⁷⁷. Po drugie — gospodarka polska miała napotkać po wojnie szereg poważniejszych zadań „niż odbieranie ziemi Polakom dla późniejszej parcelacji”, jest bowiem wiele „istotnych bolączek zaniedbanej wsi”⁷⁸. Parcelacji nie uważano więc za problem istotny. Jedyne ziemie, których konfiskatę i podział dopuszczano, to majątki poniemieckie oraz źle uprawiane⁷⁹. W swoim stanowczym *veto* wobec parcelacji odbiegano daleko od propagowanego przez siebie postulatu

⁷⁰ „Placówka” nr 10 z października 1942.

⁷¹ Tamże. J. Gołębiowski, *Sprawa nacjonalizacji przemysłu w programach ważniejszych stronnictw politycznych podczas II wojny światowej*, [w:] *Problemy wojny i okupacji 1939—1944*, Warszawa 1969, s. 239: „Oenerowska grupa »Szaniec« wypowiedziała się przeciwko upaństwowieniu nawet poniemieckiej własności wskazując, że dotknęłoby ono byłych właścicieli mienia przemysłowego, wywłaszczonych podczas wojny przez okupanta”.

⁷² „Szafeta”, dodatek nadzwyczajny z 13 maja 1934.

⁷³ *Polska po wojnie*, s. 67.

⁷⁴ „Placówka” nr 6 z 10 kwietnia 1941.

⁷⁵ Tamże.

⁷⁶ „Szaniec” nr 85 z 31 maja 1942; „Placówka” nr 16 z 10 maja 1941.

⁷⁷ „Szaniec” nr 112 z 31 maja 1944.

⁷⁸ „Szaniec” nr 102 (12) z 6 października 1943.

⁷⁹ W. G ó r a, *Problemy przebudowy ustroju rolnego w programach ważniejszych stronnictw politycznych w latach 1939—44*, [w:] *Problemy wojny i okupacji...*, s. 264

upowszechnienia drobnej i średniej własności i od swych oenerowskich tradycji; przedwojenny ONR żądał bowiem podziału latyfundiów⁸⁰.

Prawdźliwie skuteczny sposób na zaspokojenie głodu ziemi widział „Szaniec” w kolonizowaniu ziem na zachodzie⁸¹. Kolonizacja miała też stać się swego rodzaju *panaceum* na wszystkie choroby wsi polskiej. Przewidywano też, że część ludności wiejskiej znajdzie zajęcia w „odżydzonym” handlu i w rozwijającym się przemyśle, co miało dodatkowo przyczynić się do rozładowania przeludnienia wsi.

„Szaniec” rozróżnił trzy rodzaje własności rolnej — drobną, średnią i wielką. Spośród drobnych i średnich gospodarstw jego zdaniem istnieć powinny tylko „gospodarzo uzasadnione”, tzn. takie, które przynoszą nadwyżkę produkcyjną. Większe majątki typu folwarcznego miały działać jako „placówki intensywnej uprawy ziemi i wzorowe ośrodki kultur specjalnych”⁸². Przewidywano też szereg posunięć, mających na celu podniesienie kultury rolnej, jak meliorację, upowszechnianie nowoczesnych maszyn rolniczych, rozwijanie przemysłu produkującego na potrzeby wsi, rozbudowę sieci dróg, a także upowszechnienie oświaty rolniczej⁸³. Niebezpieczną tendencję rozdrabniania gospodarstw chciał „Szaniec” zahamować poprzez ograniczenie wolnego obrotu ziemią i ustanowienie pewnego minimum, poniżej którego nie wolno by dzielić ziemi, lub przez wprowadzanie niepodzielnych gospodarstw dziedzicznych⁸⁴.

W przedstawionej powyżej wizji przyszłej Polski, proponowanej przez grupę „Szaniec”, można zaobserwować następujące charakterystyczne cechy:

Część pierwszą, dotyczącą polityki zagranicznej cechuje przede wszystkim nierealność. Wyrosła z nacjonalistycznych pragnień, a nie z rzeczywistości, konstrukcja taka nie miała żadnych szans realizacji. Sytuacja wojenna, otwierająca nowe perspektywy programowe, w zakresie polityki zagranicznej wcale nie skłoniła grupy do bardziej realistycznego myślenia.

W drugiej części — społeczno-gospodarczej, pod pozorem radykalizmu, grupa w rzeczywistości wysuwała program zahamowania rozwoju społeczeństwa, więcej nawet, chciała cofnąć fakty już zaszłe. Wyraża się to zarówno w koncepcji ustroju politycznego, opartego na władzy elity, jak też gospodarczego, gdzie postulowano upowszechnienie drobnej własności, przede wszystkim w przemyśle. Nacjonalizm i wypływająca zeń nieprzejednana wrogość wobec innych narodowości dopełniają obrazu tej części programu.

Tak więc konserwatyzm, nacjonalizm i nieliczenie się z rzeczywistością stanowią główne cechy omawianego programu. Nie one jednak stanowią o jej specyfice. Wiele stronnictw tego okresu, w tym rządy całej endecji, można scharakteryzować podobnymi słowami. W łonie endecji istniały różne warianty realizacji myśli narodowej: myśl ta na-

⁸⁰ Sz. Rudnicki, *Geneza ONR*, s. 233; „Sztafeta”, dodatek nadzwyczajny z 13 maja 1934.

⁸¹ „Placówka” nr 16 z 10 kwietnia 1941; *Szaniec Bolesławów*, s. 21; Cz. M a d a j c z y k, *Sprawa reformy rolnej w Polsce 1939—1944*, Warszawa 1961, s. 59.

⁸² *Polska po wojnie*, s. 35. Nieco inaczej myśl tę wyraża „Szaniec” (nr 85 z 31 maja 1942), kładąc nacisk na duże i średnie gospodarstwa, a pomijając milczeniem drobne.

⁸³ „Placówka” nr 2 z 23 stycznia 1943.

⁸⁴ *Jaką chcemy mieć Polskę?*, s. 20.

rzucala jednak określone sposoby ujmowania wszystkich problemów ich rozwiązywania. Grupa „Szaniec” nie wychodziła poza te ramy, jej program nie mógł więc zbyt daleko odbiegać od wzorca.

Wydaje się, że analiza samego programu nie pozwoli odpowiedzieć na pytanie, na czym polegała odrębność grupy „Szaniec”, dlaczego zajmowała ona skrajne miejsce nawet w łonie endecji. Odpowiedź na nie dać może dopiero przesłedzenie praktyki politycznej stronnictwa, a także formalnej strony jego publicystyki. W obu tych dziedzinach dostrzec dopiero można atmosferę zdecydowania, niecofania się przed najbardziej skrajnymi środkami. Nie darmo protoplasta polityczny grupy miał w swojej nazwie przymiotnik „radyczny”. Wydaje się, że specyfiką grupy określa nie merytoryczny program, który jest dość typowym produktem myśli narodowej tego okresu, ale emocjonalny i bezkompromisowy, nawet fanatyczny sposób jego głoszenia i proponowane metody realizacji.

Станислав Бєбєнєк

ОБРАЗ ГРЯДУЩЕЙ ПОЛЬЩИ В ПРОГРАММЕ ГРУППЫ „ШАНЕЦ”

Группа „Шанец” („Окоп”), подпольная организация действовавшая во время гитлеровской оккупации, выводилась из т. наз. фракции АБЦ довоенного Национально-радикального лагеря (ONR). Название взяло свое начало от ее главного органа „Шанец”, издаваемого подпольно почти без перерыва в 1940—1944 годах. На его страницах, а также в других периодиках группы, имевших меньшее значение, как нпр. „Плясувка” („Застава”) или „Залогa” („Гарнизон”) наряду с текущей публицистикой с военной и оккупационной тематикой была излагаема также общественно-политическая программа организации.

Рассуждения публицистов „Шанца” касающиеся будущей Польши сосредоточивались на двух вопросах: места и роли Польши в послевоенной Европе и ее экономическом и политическом статусе. В своих соображениях о внешней политике публицисты „Шанца” предполагали что Польша будет играть в будущем значительную роль в центральной Европе благодаря удобному географическому положению, что будет предводительствовать блоку государств расположенных в зоне от Турции до Швеции, организованному на не поддающихся точному определению принципах. Одновременно энергично выдвигалось требование передвижения польских рубежей на запад, по линии Одера и Ниссы лужицкой.

Группа „Шанец” очень остро критиковала как демократию так и тоталитаризм формулируя как третий выход т. наз. „национальной строй” с „Организацией Нации” как главенствующей политической формой нового государства. Ее задачей должно было быть воспитание „широких общественных слоев на членов Нации”. Лишь члены этой организации располагали бы политическими правами, что в практике должно было вести к выдвигаемой группой идее власти элиты. Предполагалось также значительное повышение значения исполнительной власти и поставления ее вне зависимости от надзора Сейма (палаты депутатов). Вопрос национальных меньшинств группа хотела решать либо путем колонизации (Белоруссы) либо выселения за пределы государства (евреи, немцы, украинцы).

Основу будущей экономики группа „Шанец” усматривала в мелком и среднем владельце. Предполагалось также создать, как в промышленности так и в сельском хозяйстве, такое количество мест труда, дабы хватило их для всех. Требуя ликвидации крупного капитала и крупной промышленности в городах, группа не решалась однако требовать распределения среди крестьян земель крупных помещичьих имений.

Программа рассматриваемой группы в основном не отличалась от программ других отпрысков национального лагеря. Консерватизм, национализм и отсутствие политического реализма были общими чертами их всех. Обособленность группы и ее крайне правая позиция

среди польских политических организаций периода гитлеровской оккупации были вызваны в большей степени ее крайней политической практикой и фанатическим тоном ее публицистики, чем сутью ее программы.

Stanisław Bębenek

LA CONCEPTION DE LA POLOGNE FUTURE DANS LE PROGRAMME DU GROUPE „SZANIEC”

Le groupe „Szaniec” („Le Retranchement”), organisation clandestine du temps de l'occupation hitlérienne était issu de ce qu'on appelait la fraction ABC du Front National-Radical (ONR) d'avant la guerre. Son nom était dérivé du titre de son organe de presse le plus important, le „Szaniec”, qui paraissait clandestinement à peu près sans interruption dans les années 1940—1944. Ici, ainsi que dans d'autres organes de presse moins importants de ce groupe, tels que „Placówka” („Le Poste”) ou „Załoga” („La Garnison”), on publiait, à côté d'articles sur les événements courants de la guerre et de l'occupation, des articles contenant le programme social et politique du groupe.

Les considérations des publicistes du groupe „Szaniec” au sujet de la Pologne de l'avenir se concentraient autour de deux questions: celles de la place et du rôle de la Pologne en Europe après la guerre, et celle de son système politique et économique.

Les publicistes de ce groupe pronostiquaient que la Pologne jouerait dans l'avenir un rôle dominant dans l'Europe Centrale grâce à sa position géographique; qu'elle serait à la tête d'un bloc d'Etats situés dans la zone qui s'étend de la Turquie à la Scandinavie. Ils ne précisaient pas quels seraient les principes sur la base desquels ce bloc s'organiserait. En même temps, ils demandaient un déplacement de la frontière polonaise vers l'Ouest, jusqu'à la ligne Oder-Neisse.

Le groupe „Szaniec” critiquait violemment la démocratie aussi bien que le totalitarisme, et proposait une troisième solution, à savoir un „régime national”, où „l'Organisation de la Nation” serait la formation politique dominante du nouvel Etat. La tâche de cette Organisation devait être celle d'éduquer les masses pour transformer les individus en „membres de la Nation”. Seuls les membres de l'Organisation devaient jouir des droits politiques; cela devait assurer la réalisation de l'idée du pouvoir de l'élite. On prévoyait en outre que le pouvoir exécutif serait renforcé et soustrait au contrôle de la Diète. Le problème des minorités nationales devait être résolu soit par la polonisation (dans le cas des Biélorusses), soit par la déportation (dans les cas des Juifs, des Allemands et des Ukrainiens).

Les petits et les moyens propriétaires devaient, selon le groupe „Szaniec”, constituer la base du système économique. On proposait de créer, dans l'industrie aussi bien que dans l'agriculture, un nombre de postes de travail suffisant pour tout le monde. On demandait la liquidation du grand capital et de la grande industrie, mais on se gardait de demander le parcellement des grandes propriétés foncières.

Le programme du groupe „Szaniec” ne différait pas essentiellement de ceux des autres fractions du Front National. Le conservatisme, le nationalisme, l'absence de réalisme politique étaient leurs traits communs. Si le groupe „Szaniec” se distinguait des autres fractions et se situait à l'extrême droite dans l'éventail des organisations politiques du temps de l'occupation hitlérienne, cela était dû à sa pratique de violence et au ton fanatique de sa presse plutôt qu'à son programme.